

posłuszeństwie Jego przykazaniom. Odsetek samobójstw i złe zachowanie pomnożyły się w tym samym czasie gdy ewolucyjny sekularyzm zaczął zajmować miejsce Boga w szkołach. Jeśli wszechświat i życie zaistniały przez czysto naturalne procesy i nie ma Boga, który ustala absoluty moralne, wtedy co jest słuszne, a co nie, staje się względne i niestałe. Taki pogląd nieuchronnie prowadzi do ogólnego upadku moralności publicznej i prywatnej, ponieważ ludzie obierają systemy moralne, które im akurat odpowiadają. Brytyjski ateista A. C. Grayling przyznał: „Możesz wiedzieć, że naprawdę nie wierzymy w Boga, widząc te wszystkie kamery CCTV (nadzorowe kamery telewizyjne), które nas obserwują.”³

Niektórzy uczą, że nosimy na sobie podobieństwo małpy; ale jeśli tak jest, to dlaczego mielibyśmy szanować życie ludzkie? Ale jeśli wierzymy, że nosimy na sobie podobieństwo Boże, to wiemy, że posiadamy wielką wartość – i wtedy szanujemy jedni drugich, nienarodzone życie, starszych i chorych. Jezus powiedział: „Poznać ich po ich owocach” (Mateusz 7:16).

Księga Rodzaju jest fundamentem wiary chrześcijańskiej

Pierwsza księga Biblii została określona jako „rozsadnik wszelkiej nauki chrześcijańskiej”. Księga Rodzaju objawia nam doskonałego, świętego Boga Stworzyciela (Rdz 1:31), Tego, którego piękno i cudowność powodują adorację aniołów oddających Mu cześć. Mówi nam jak stworzył człowieka na Swoje podobieństwo, jako wspaniałe wyrażenie Swej dobroci i miłości (Rdz 1:26) i jak uczynił nas, abyśmy byli Jego przyjaciółmi (Rdz 3:8). Wyjaśnia jak nasz grzech zrujnował świat, tak że stał się tym desperacko nieszczęśliwym, pełnym gwałtu miejscem, jakim dziś często bywa (Rdz 3:16-19). W księdze Rodzaju dowiadujemy się o sprawiedliwości

Bożej i jak osądził On człowieka za jego grzech (Rdz 3:19); a także o miłości Bożej i jak obiecał drogę wybawienia, przez którą możemy otrzymać wybaczenie i życie wieczne (Rdz 3:13,21). Księga Rodzaju objawia Boga jako prawodawcę, Tego, do którego musimy się zwrócić, żeby wiedzieć, jak żyć właściwie dla naszego własnego dobra (Rdz 2:16-17); naucza nas Bożego celu złączenia w małżeństwie jednego mężczyzny z jedną kobietą, jako podstawa rodziny (Rdz 2:20-24).

Przyjęcie teorii ewolucji czyni z opisu stworzenia w Księdze Rodzaju tylko mityczną historię. Jak twierdził ateistyczny filozof Daniel Dennett, darwinizm jest „uniwersalnym kwasem; przeżera przez prawie każdy tradycyjny koncept chrześcijaństwa.”⁴ Przeciwnie, przyjęcie Księgi Rodzaju jako literalną historię dostarcza pewny fundament dla wiary chrześcijańskiej i pobożnego życia.

Dalsza lektura

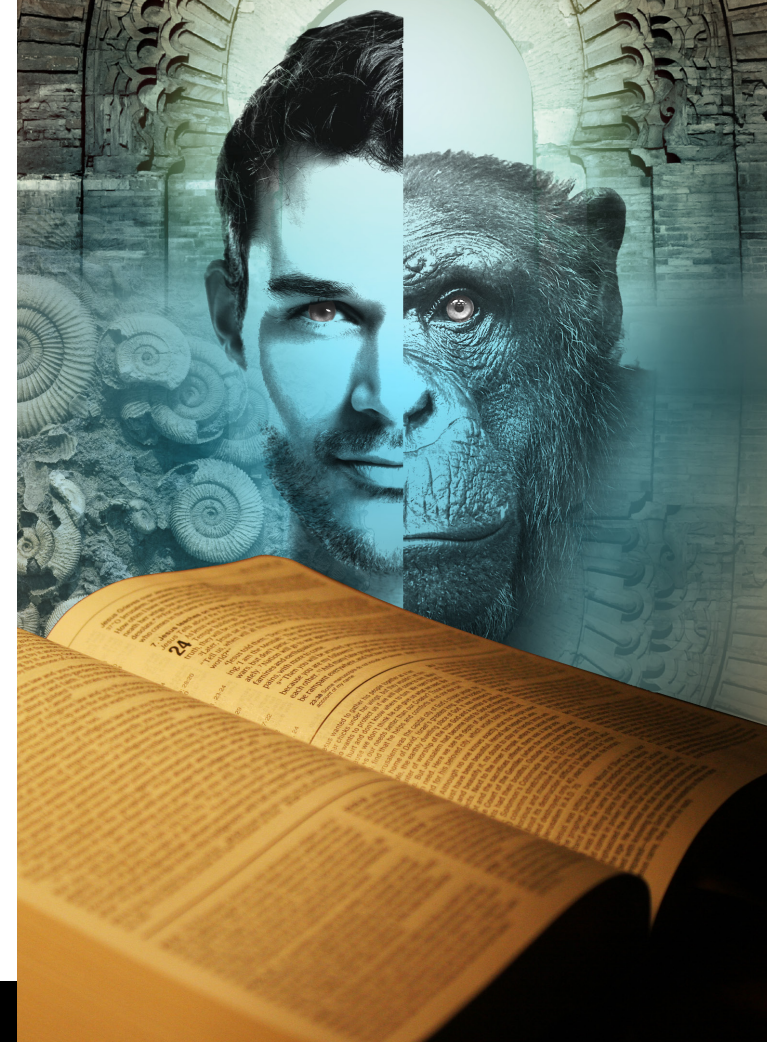
Batten, D. and Sarfati, J., *15 Reasons to Take Genesis as History*, Creation Book Publishers, USA, 2006.

1. creation.com/oxford-hebraist-james-barr-genesis-means-what-it-says.
2. William B. Provine, *A Review of Teaching about Evolution and the Nature of Science*, National Academy of Sciences, 18 Feb 1999; web.archive.org/web/20040709130607/fp.bio.utk.edu/darwin/NAS_guidebook/provine_1.html. Profesor Provine jest zdecydowanym ewolucjonistą i ateistą.
3. *The Guardian*, 3 April 2011.
4. Dennett, D., *Darwin's Dangerous Idea: Evolution and the Meanings of Life*, Simon & Schuster, 1995.



CREATION.com

Ewolucja czy Biblijne Stworzenie: Czy to jest ważne?



Wielu twierdzi, że debata o stworzeniu/ewolucji to sprawa uboczna. Chrześcijanie powinni się koncentrować na głoszeniu Ewangelii, mówią, zamiast wdawać się w nieporozumienia o tym, co Biblia naucza o pochodzeniu. Inni twierdzą, że temat ten jest podstawowy, że chodzi o autorytet Biblii, i że pominięcie tej kwestii grozi niebezpieczeństwem dla kościoła i społeczeństwa.

W Księdze Wyjścia 20:11, gdy Bóg dawał przykazania Mojżeszowi, powiedział: „W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich.” Potwierdza to, że Księga Rodzaju naucza literalne stworzenie w sześć dni. Podobnie Ewangelia Marka 10:6 podaje, że sam Chrystus umiejscawia Adama i Ewę „na początku stworzenia”, a nie miliardy lat później.

Znawca języka hebrajskiego, James Barr, który był profesorem interpretacji Pisma Świętego przy Uniwersytecie w Oxford, napisał, że nie wie o żadnym profesorze języka hebrajskiego lub Starego Testamentu na żadnym z światowej klasy uniwersytetów, któryby nie wierzył, że zamiarem autora lub autorów Księgi Rodzaju było nauczanie niedawnego stworzenia w sześciu 24-godzinnych dniach.¹ Jednakowoż wielu przywódców kościoła twierdzi, że jest to mylne, aby brać sprawozdanie Księgi Rodzaju literalnie. Twierdzą oni, że skoro większość naukowców wierzy, iż ziemia ma miliardy lat, chrześcijanie powinni przeinterpretować Biblię tak, by nie kolidowała z tym, co większość naukowców przyjmuje za ‘naukową prawdę’. Jednak, jak można to zrobić bez podważenia zasadniczej nauki chrześcijańskiej?

Skamieliny i dobroć Boża

Według Biblii świat, który Bóg w pierw stworzył, był doskonały – odzwierciedlający doskonałą naturę swego Stworzyciela. W Księdze Rodzaju (Rdz) 1:31 czytamy „Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre.” Biblia jasno uczy, że cierpienia i śmierć wdarły się do stworzenia dopiero gdy człowiek zgrzeszył (Rdz 3). Jednak według tego, co wielu uważa za „naukowy pogląd”, zapis skamielin pokazuje świat pełen schorzeń, gwałtu i śmierci na długo zanim człowiek pojawił się na ziemi, a więc długo przedtem zanim ktoś mógł zgrzeszyć. Przyjęcie tego poglądu z pewnością wymaga byśmy wierzyli w absurd – że Bóg umieścił pierwszych ludzi na

świecie, którego skały zapisały gwałtowną śmierć miliardów stworzeń i ogłosił, że jest „bardzo dobry”.

Niedawny, ogólnosiwiatowy potop, jaki został opisany w Rdz 6-8, podaje biblijne wytłumaczenie skał osadowych i skamielin, które zawierają. Skamieliny są zapisem sądu Bożego nad ludzkością, która mimo iż została stworzona moralnie doskonała, obrała odrzucić swego Stworzyciela i oddać się złu. Przyjęcie tego rzekomo ‘naukowego poglądu’, że skały i skamieliny liczą sobie miliony lat wymaga przyjęcia teologicznie niemożliwego do obrony twierdzenia, że śmierć i cierpienia poprzedziły grzech.

Według Biblii Bóg stworzył człowieka w pełni ukształtowanego od początku (Rdz 2:7). Jednak według ‘naukowego poglądu’ człowiek powstał z mało-podobnych stworzeń jako rezultat milionów lat ‘ewolucji przez dobór naturalny’ – przez ‘przetrwanie najsilniejszych’, gdzie słabsi wymierają, otwierając drogę dla silniejszych. Ale jakiego rodzaju Bóg stwarzałby w ten sposób? Czy wszechpotężny Bóg Biblii, doskonały w mądrości, wiedzy i dobroci obrałby stwarzać przez taki pełen gwałtu i marnotrawstwa proces? Co więcej, ten ewolucyjny pogląd jest całkowicie sprzeczny z nauką biblijną o życiu i śmierci i ich pochodzeniu. Według Biblii śmierć przyszła przez grzech (Rzymian 5:12); według ewolucyjnej myśli, śmierć była środkiem, przez który zaistniało życie ludzkie.

Jeśli Biblia jest błędna co do historii, czy można jej ufać w czymkolwiek innym?

Pisarze Nowego Testamentu przyjmowali Księgę Rodzaju jako literalną historię. Apostoł Paweł wytłumaczył znaczenie Krzyża przez literalnego Adama i literalny grzech popełniony w Ogródzie Edenu (Rzymian 5:12-21); Apostoł Piotr odwoływał się do potopu Księgi Rodzaju jako rzeczywistego wydarzenia historycznego (2 Peter 3:3-7); Łukasz podaje rodowód Chrystusa pokolenie po pokoleniu wstecz aż Adama (Łukasz 3).

Jeśli Biblia jest w błędzie co do historii, czy można jej zaufać co do przyszłości? Jeśli myli się w tym, co podaje o początku świata, czy można jej zaufać w tym, co mówi o jego końcu? (Apokalipsa 21:1-4; 22:3). Jeśli Apostoł Piotr mylił się co do sądu, który przyszedł przez Potop Księgi Rodzaju, czy miał rację w tym, co nauczał o przyszłym sądzie (2 Peter 2:4-6). Jeśli Chrystus był w błędzie w tym, co powiedział o Adamie, czy nie był także w błędzie w tym, co mówił o sobie samym? (Marek 10:6). Co więcej, jeśli Jezus był w błędzie o tych sprawach, tak samo musiał być Niebieski Ojciec, gdyż Jezus mówił tylko to, co Ojciec mu nakazał (Jana 12:49,50). Przyjęcie tego, że Biblia jest w błędzie w jednej kwestii, podaje w wątpliwość jej nauki we wszystkich innych kwestiach.

Czy Biblia i nauka rzeczywiście są w konflikcie ze sobą?

Jest to zrozumiałe, że ludzie wielce ufają naukowcom. Ich praca umożliwiła leczenie chorób, łapanie kryminalistów, zbudowanie komputerów i wysłanie ludzi na księżyc. Jednak nauka, która umożliwia taką technologię jest bardzo różna od tej, która pragnie określić rzekomą prehistorię Ziemi. Nauka, która umożliwia technologię oparta jest na wiedzy zdobytej przez obserwacje i eksperymenty. Przekonania o tym jak rozpoczął się wszechświat lub skąd wzięli się ludzie nie mogą zostać potwierdzone przez eksperymenty. Taka ‘naukowa’ praca jest bardziej podobna do pracy detektywa pragnącego rozwiązać przestępstwo dokonane w przeszłości przez składanie wskazówek dostępnych w teraźniejszości. Co więcej, ‘naukowe’ poglądy o pochodzeniu ciągle się zmieniają. Co wskazuje, że nigdy nie były ‘naukowymi’. Odnosząc się do swych studiów ewolucyjnej biologii profesor William Provine napisał: „Większość tego, czego się nauczyłem w tej dziedzinie na wyższych studiach (1964-68) jest błędne lub znacznie zmienione.”²

Czym jest człowiek?

Niektórzy nauczają, że jesteśmy tylko rezultatem kosmicznego wypadku. Jeśli tak jest, to dlaczego mielibyśmy sądzić, że życie ma jakieś znaczenie? Jeśli jednak wierzymy w Boga, który nas stworzył, możemy znać zadowalający cel w miłości do Niego i